

URZĘDNIK

Urządnik wychodzi 10 i 25
każdego miesiąca.

Przedpłata

miejsceowa i zamiejscowa wynosi
kwartalnie 60 ct.
rocznie 1 złr. 20 ct.

Wszystkie reklamacje wolne są
od opłaty pocztowej.

Redakcja i administracja
znajduje się w Przemyślu,
w rynku, w drukarni Jana Cava.

Przedpłatę należy przesyłać
wprost do administracji.

Ogłoszenia przyjmują się za opła-
tą 6. centów od wiersza drobnym
drukem.

CZASOPISMO POŚWIECONE SPRAWOM URZĘDNIKÓW WSZELKICH ZAWODÓW.

Od Redakcyi

W niniejszym numerem rozpoczął się kwartał nowy wydawnictwa „Urzednika” zapraszamy szanownych prenumeratorów naszych do odnowienia przedpłaty, która wynosi za czas od 1. września do ostatniego grudnia b. r. 80 ct.

Budżet roczny

urzędnika.

(C. d.) W ostatnim numerze pisma naszego zestawiliśmy budżet roczny rodziny urzędniczej złożonej z pięciu osób, to jest ojca, matki, dwojga dzieci nieuczęszczających jeszcze do szkół publicznych i sługi. Dziś chcemy przedstawić czytelnikom naszym budżet rodziny złożonej z sześciu osób, to jest ojca, matki, trojga dzieci z których jedno pięć, drugie dziesięć a trzecie dwunasto letnie i sługi.

Budżet więc takiej rodziny przedstawi się w następujący sposób:
Mieszkanie o trzech pokojach — rocznie — i kuchni. złr. 300

Służąca stała po 5 złr. miesięcznie 60
Posługaczka dochodząca 48
Opał i światło 72
Podatek przeciętnie 12
Koszta przeprowadzenia raz na dwa lata 10 złr. czyni na rok „ 5
Czyszczenie komina i pieców „ 2
Jałmużna i datki na cele dobroczynne 12

Odzież męzka

jak w budżecie pierwszym 149

Odzież kobieca

jak w budżecie pierwszym 124

Odzież dzieci

Odzież dziecka pięcioletniego „ 24
Odzież chłopca dziesięcioletniego a to: ubranie zimowe 15 złr. ubranie letnie 10 złr. bunda jedna na lat 3 za 12 złrczyni rocznie 4 złr. trzy par bucików rocznie 9 złr. bielizna, a względnie uzupełnienie zniszczonej rocznie 5 złr. okrycie głowy naprawki i inne drobiazgi do ubrania potrzebne 2 złr. co wszystko czyni razem złr: 45

Odzież chłopca dwunastoletnie go tożsamo zł. 45
Żywność, utrzymanie czystości w domu i inne wydatki, podług budżetu pierwszego z doliczeniem jedynie kwoty 59 złr. na szóstą osobę czyni rocznie „ 750

Wykształcenie dzieci

Zabawki ferblowskie dla dziecka pięcioletniego „ 6
Książki szkolne dla dwóch chłopców, przybory do pisania, torebki na książki, zeszyty i t. p. licząc na zakupno niektórych książek już używanych „ 30
nauczyciel prywatny 40
czesne i wstępne jednego chłopca uczęszczającego do szkół średnich „ 23

Wydatki rozmaite

według budżetu pierwszego z uwzględnieniem pomnożenia rodziny o jednego członka czyni „ 230
Zliczywszy te pozycje otrzymamy łączną sumę 1977 złr. a. w.
Wyrażnie tysiąc dziewięćset siedm-dziesiąt siedm złr. a. w.

RZUT OKA

na dziejowy rozwój ustawodawstwa europejskiego przeciwko lichwie wymierzonego.

II. Prawodawstwo francuzkie.

(C. d.) Dla czegoż rządy do niedawna w brew teorii ekonomistów tak uporeczywie praw przeciwko lichwie się trzymały, dla czegoż je nawet obostrzały. Dla czegoż nie czekały, aby wolna konkurencja kapitałów stopę procentową od pożyczek sama zregulowała?

Oto dla tego, że pierwszym ich zadaniem jest czuwać nad obecnym dobrobytem ludności ich opiece powierzonej, i nie poświęcać go dla korzyści przyszłych pokoleń — że niemogą ją narażać na nieochybnne straty z znacznym podniesieniem stopy procentowej połączone, w tej nadziei, iż nadmiar zysków lichwiarskich konkurencją między samymi lichwiarzami z czasem utworzy,

i tem samem do zniesienia stopy procentowej się przyczyni. Wiedzą zaś z doświadczenia, iż zniesienie praw przeciwko lichwie, wszędzie gdzie zastosowane zostało, znaczne podniesienie stopy procentowej na długi szereg lat wywołało. Wiedzą to z smutnych doświadczeń, które Austria i Francya w tym względzie przeżyły.

Zacznijmy od Francyi, kiedy już o obcych prawodawstwach mówimy.

Istniało tam już do panowania Ludwika XIV. prawne ograniczenie stopy procentowej do 5% pożyczek i zakaz przekraczania tego *maximum*. Przeprowadzono nawet, na mocy tego prawa, kilka procesów o lichwę w r. 1769 i następnych; a że wyroki sądów dość ostre zapadły, zaczęto odgrzebywać dawniejsze lichwiarskie interesa, i skargę się tyle namnożyło, że nikt już pożyczek dawać nie chciał i bankructwo jedno po drugim pojawiać się zaczęło. Gdy doszło to do wiadomości ówczesnego ministra i sławnego ekonomisty Turgota, wymógł on na królu, że wszystkie wniesione skargi umorzone

zostały. Ograniczenie prawne stopy procentowej zniesione nie zostało.

Utrzymała je nawet pierwsza konstytuanta francuzka dekretami swemi z 3. października 1789 i 22 listopada 1790, zastosowując je jaknajwyraźniej po procentów umownych, i pozwalając tylko w interesach kupieckich pobór sześciu od sta co już poprzednio w używanie weszło.

Pierwszy dopiero konwent narodowy, ten sam konwent, który *maximum* ceny dla wszystkich towarów postanowił, zniósł rozporządzeniem z 3. kwietnia 1793 wszelkie prawa przeciw lichwie i wszelkie ograniczenia stron prywatnych w umowach o pożyczki. Zniesienie to tak znaczne podniesienie stopy procentowej sprawiło, że nie mogą je zaprzeczyć nawet najgorliwsi jego obrońcy, i tylko tem się ratują, że to podniesienie nie na łeb powyższego rozporządzenia, lea ówczesnego stanu Francyi kładą. Inaczej się na to zapatrywał rząd ówczesny francuzki, i już rozporządzeniem z 25. kwietnia 1794 r. przywrócił dawniejsze ograniczenie. Niewiado-

Przy formowaniu każdego z przedstawionych tutaj 2ch budżetów szło nam przede wszystkim o nieodstąpienie ani na krok od zasady ścisłej oszczędności, która dziś u nas wszelkim stanom społecznym powinna służyć za dewizę życia — i o określenie potrzeb urzędnika, względnie do jego wychowania oraz położenia towarzyskiego, według *możliwego minimum*.

Przytem, nie chcąc przerażać wysokością cyfr ostatecznych — obawialiśmy się zarazem posądzenia o jakąkolwiek tendencyjność lub stronniczość.

Obawialiśmy się cyfr za wysokich i nie chcieliśmy przyjść do nich, lecz czujemy w tej chwili, że obawa ta i skrupulatność zaprowadziły nas aż do pominięcia niektórych ważnych nawet pozycji, tak że bez odpowiedniego objaśnienia, budżety nasze mogłyby się wydać co najmniej niekompletnymi.

Oto więc jeszcze parę uwag, jakie niejednemu zapewne z czytelników po rozpatrzeniu się w budżetach nasunąć się musiały.

Obowiązek święty nakazuje dzieciom opiekować się rodzicami w ich starości; nikt więc kto ma poczucie tego obowiązku i choć trochę serca, nie może powiedzieć: idź matko lub ojcze na poniewierkę lub żebraninę, bo mój budżet wydatków nie pozwala mi na utrzymanie ciebie“.

Tymczasem takiego położenia, w jakim bardzo wielu z urzędników znaleźć się może, wcaleśmy nie uwzględ-

niłi chociaż utrzymanie ojca lub matki albo wreszcie i obojga rodziców — stanowiłoby musiało jedną z ważniejszych rubryk rozchodowych.

Dalej obliczając wydatki rodzin urzędniczych, stawialiśmy poniekąd kwestje tak jakby rodziny te były z góry zabezpieczone od wszelkich nieszczęść i wypadków losowych.

Wprawdzie w rubryce „wydatków nieprzewidzianych“ wspomnieliśmy o lekarzu i lekarstwach — w rzeczywistości jednak była to tylko wzmianka przy cyfrze iście homeopatycznej.

Tymczasem przy tych warunkach sanitarnych, w jakich się nasze miasta znajdują, niewiele jest domów rodzinnych (zwłaszcza gdy są drobne dzieci), w których by parę razy do roku lekarz nie był potrzebny.

Znaną jest śmiertelność dzieci, a przecież najbiedniejsi rodzice pragnęliby ratować dziecko — nie żałując ostatniego grosza: jeżeli zaś do tego dodamy ewentualne koszty, nie tylko ratowania zdrowia, ale i pogrzebów. — to i ta również pozycja wpłynąć może niemało na podniesienie przedstawionych budżetów.

Obok tego, biorąc rodzinę w stanie zupełnego zdrowia i względnej pożyteczności — nie odliczaliśmy nic na oszczędność co stanowi w rodzinie zabezpieczenie przeciw lichwie w razie gdy nagła jakaś potrzeba zmusza do większego wydatku.

Dalej asekuracja na wypadek choroby lub śmierci jaką urzędnik opłaca idzie wprawdzie na jego korzyść; nie-

mniej jednak jest to w danej chwili wydatek, który w budżecie rozchodów rocznych figurować powinien.

Jeżeli czego, to za wysokiego obliczenia kosztów wychowania dzieci nikt nam zapewne nie zarzuci.

Z drugiej strony, jeżeli jak to komuś mogłoby się zdawać, policzyliśmy za wiele np. za obuwie, to zrobiliśmy to jedynie dla oszczędności na dorożkach — nie pomieszczając już wcale tego wydatku.

Nie liczyliśmy wreszcie nic, jak przy pierwszym budżecie wspomnieliśmy, na przyjęcie krewnych.

Z drugiej jednak strony bacznie należy, jakie to są w ręku rodzin urzędniczych fundusze dla pokrycia choćby takich tylko budżetów, boć samo zestawienie wydatków bez porównania ich z dochodami do niczego by jeszcze nie prowadziło. C. d. n.

Rozmaitości.

Norma pensyjna dla urzędników państwowych we Węgrzech. Komisja ministerjalna węgierska wypracowała projekt do ustawy normującej pensje urzędników, który wprowadza różne zmiany w dotychczasowych przepisach. Mianowicie mają urzędnicy państwowi, według tego projektu już po 30 latach służby otrzymywać emeryturę w wysokości ostatniej swej płacy w czynnej służbie pobieranej, gdy dotąd potrzeba było na to spędzić lat 40 w służbie publicznej; lata służby jednakże, do emerytury potrzebne poczynają się liczyć dopiero od 24 roku życia urzędnika, będzie mógł zatem urzędnik otrzymać emeryturę całą najwcześniej w 54 roku swego życia. Po sześciu latach służby, będzie urzędnik miał prawo żądania emerytury w wysokości 40 % swej ostatniej płacy; wdowi zaś i sierotom po urzędniku, będzie już na ten wy-

mo nam z jakich powodów zniósła to ograniczenie znowu późniejsza ustawa z 26 lipca 1796 i przyznała stronom wolność umawiania się dowolnie o wysokość stopy procentowej. Wolność tę sankcjonuje nawet etat 1907 kodeksu cywilnego Napoleońskiego następującej osnowy: „Prowizja od pożyczki jest albo prawną albo umowną. Stopa prowizji umownej może być wyższą od prawnej, wyjąwszy owe wypadki, w których tego prawo wyraźnie zabrania. Zawsze atoli ta stopa umowna pisemnie oznaczoną być powinna.“

Tak stały rzeczy aż do r. 1807 tj. przez całe jedynaście lat. Gdyby więc miało znaczne podniesienie stopy procentowej być tylko przemijającym skutkiem przywróconej wolności targu pieniężnego, byłaby się powinna ta stopa stopniowo zniżyć i zregulować w tak długim przeciągu czasu! Nie tak atoli się pokazało. Stopa ta utrzymywała się ciągle przy 20% do 30% od sta, dochodziła czasem jeszcze wyżej. Było to jedynym z powodów, które radea stanu Jaubert za przywróceniem dawniejszych ograniczeń przytaczał, gdy to przywrócenie w imieniu rządu w r. 1807 w ciele prawodawczem francuzkiem popierał. Prawo zaś rządu do ograniczenia prawnego stopy procentowej wywodził z pra-

wa rządu w ogólności do ograniczenia indywidualnej wolności, gdziekolwiek tego interes ogółu wymaga. Z tego to względu poddają wszystkie prawodawstwa pod kuratelę znanych rozrzutników, i unieważniają wszystkie kupna, przy których jedna lub druga strona nad połowę wartości uszkodzoną została i t. p.

Przenogły te powody, i obraz świeżych jeszcze ran, które lichwiarstwo Francyi zadało było, w ciele prawodawczem francuzkiem i w Senacie. Uchwalono prawo z 3. września 1807, do którego dodano niektóre obostrzenia w r. 1850. Oto jego osnowa:

„Art. I. Prowizja umowna nie może przenosić pięciu od sta w interesach cywilnych, a sześciu od sta w interesach kupieckich, i ta prowizja z góry potrąconą być nie może.“

„Art. II. Także i prowizję z prawa się należącą postanawiamy na 5 od sta w interesach cywilnych, na 6 od sta w interesach handlowych. I ta prowizja z góry potrąconą być nie może.“

„Art. III. Skoro dowiedzionem zostanie, iż pożyczka daną była na wyższy procent niż artykułem I. ustanowiono, a sprawa się o to sądownie wytoczy, skaże sąd wypożyczającego na zwrócenie zapłaconej nadwyżki lub na odtrącenie onejże od kapitału dłużnego. Może go nawet odesłać przed sąd

poprawczy, aby przezeń osądzony został podług przepisu artykułu następującego.“

„Art. IV. Ktokolwiek jest poszlakowanym, iż się zwykle lichwiarstwu oddaje, będzie odesłany przed sąd poprawczy, i gdy za winnego uznanym zostanie, będzie skazany na karę pieniężną, która nie może przenosić połowę kapitałów przez niego na lichwę wypożyczonych.“

„Jeżeli się zaś ze śledztwa okaże, iż wypożyczający oszustwa się dopuścił, skazanym zostanie prócz kary pieniężnej wyzroczonej, na areszt do dwóch lat.“

„Art. V. Prawo niniejsze nie odnosi się do umów przed publikacją onejż zawartych.“

Postanowienia tej ustawy przyjęły także kodeksa cywilne Sardynii i Holandii, ponieważ ułożone były podówczas, gdy te kraje stały pod bezpośrednim wpływem Francyi, i do jej prawodawstwa się stosowały. Jeden tylko kodeks Louisiany pozwala podnieść prowizję umówną od pożyczki do dziesięciu od sta; żąda atoli aby takowa pisemnie zeznaną była, i nie dopuszcza dowodzenia onejże świadkami.

Jakaż jest główna zasada ustawy dopiero przytoczonej? Oto że pojedyncze przekroczenia *maximum* w Art. 1. ustanowionego upoważniają tylko ukrzywdzonego dłużnika

padek zapewnione zabezpieczenie jeżeli urzędnik przynajmniej lat pięć spędził w służbie publicznej.

Główną zasługą tego projektu jest postanowienie utworzenia osobnego funduszu pensyjnego dla urzędników państwowych. Należytości przy wstępie i każdym awansie, jakie urzędnik do funduszu tego opłacać ma, będą wprawdzie nieco podwyższone, należytość bowiem wstępna będzie z 16 0/0 podwyższona, na 20 0/0 jednakże należytość ta będzie, zato nie jak dotąd w 12 lecz w 24 ratach miesięcznych ściągana; natomiast zaś mają urzędnicy tę korzyść że w krótszym czasie mogą osiągnąć emeryturę całkowitą, i że ich wdowy i sieroty wcześniej zabezpieczenie poręczone sobie mają.

Prawdziwie zaśdrość nam wypada losu kołegom naszym z tamtej strony Litawy, którzy już w krótkim czasie otrzymają pragmatykę służbową i normę emerytalną gdy tymczasem my z tej strony nawet niemamy nadziei by kiedyś dobyto projektu do tych ustaw z kosza rady państwa, gdzie takowe utonęły przed wielu laty.

Ciekawą statystykę listonoszów: podaje lipski Tagblatt, powiada on: Przeważna liczba listonoszów nie jest w stanie pełnić swą uciążliwą służbę dłużej jak lat 25; — wyjątkowo tylko znajdują się tacy którzy pełnych lat 40 — roznoszą opieczetowane wieści po świecie. Obliczając choćby niewielki rewir takiego listonosza, przyjdziemy do tego wyniku, że on, roznosząc codziennie listy i odbywając różne drogi po ulicach, uliczkach, placach, dziedzińcach, kurytarzach i t. p. tam i napowrót, robi w przecięciu dziennie około 3 mil.

Jeżeli zaś listonosz taki tylko przez 200 dni w roku pełni swą służbę, przebywa on 600 mil drogi w roku, czyli 24000 mil w przecięciu lat 40, to znaczy że otrzymawszy po 40 latach służby dobrze zasłużoną emeryturę, może powiedzieć sobie z pewnem zadowoleniem że obszedł świat około pięciu razy naokolusienko. Bardziej niż chód po płaszczyźnie rujnuje zdrowie listonosza wspinanie się po schodach, zwłaszcza w miastach większych, gdzie czteropiętrowe kamienicy są zwyczajnem zjawiskiem. Przypuśćmy więc że listonosz ma pomiędzy listami do oddania mu wręczonymi, co dzień ośm na pierwszym piętrze tyleż na drugim, ośm na trzecim, i tyleż na czwartym do doręczenia, i przypuśćmy że każde piętro mierzy 20 stóp wysokości, w takim razie wspina on się dziennie do wysokości 16000 stóp, co wynosi w roku, czyli w 200 dniach 320.000 stóp a w przecięciu lat 40 czyni to w okrągłej liczbie 4 miliony metrów. Chimborasso sięga 6500 metrów wysokości, listonosz więc który przez 40 lat pełnił swą służbę, mógł 600 razy wspiąć się do szczytu owej góry, tą siłą, którą do wspinania się po schodach w czasie swej służby użył. Zauważać musimy że podajemy tu liczby wcale umiarkowane, gdyż bywają dnie w których listonosz większego miasta nawet dwa razy tak wielką przestrzeń ma

do upominania się w drodze cywilnej o zwrot nadwyżki przez niego opłaconej — państwo zaś tj. społeczeństwo, tylko lichwiarstwo z rzemiosła karze. Nie będziemy tu rozwijać wad i zalet tej zasady i związku jej z całym prawodawstwem francuzkiem. Wyświeciła to wszystko dyskusya w r. 1850 w zgomadzeniu prawodawczem przeprowadzona. Powiemy tylko, iż zostawiając pewną wolność tranzakcyom prywatnym, a karząc tylko lichwiarów potępionych przez opinię publiczną, prawo z 3. września 1807 do pojęć i potrzeb ludności tak dobrze trafiło, że przetrwało wszystkie zmiany rządów. A przecież ściśle wykonywane było. Od r. 1823 do r. 1847 tj. w przecięciu 34 lat przeprowadzono 2726 procesów o lichwę — a na tak znaczną liczbę tylko 13 spraw na żądanie stron pokrzywdzonych, wszystkie inne na żądanie prokuratorów królewskich wniesione zostały — co dowodzi jak silnie się i w Francyi lichwiarstwo rozkorzeniło.

(D. c. n.)

w swej służbie do przebycia. W istocie zadziwiająca siła budowy płuc ludzkich; — o listonoszu można śmiało powiedzieć: przebiegł przez życie. Ażeby tę przestrzeń przebyć, jaką przebywa listonosz w przecięciu 40 letniej służby, potrzebowałby pospieszny pociąg kuryerski, jadąc bez przestanku, 7. miesiący, dorozska 4 lat, a nawet gołąb pocztowy, gdyby uleciał 7-5 kilometrów co cztery minut i leciałby bez przestanku, potrzebowałby 4 miesiący czasu do odbycia tej podróży.

Gdyby listonosz użył jeszcze kilka godzin dziennie na chód, to idąc wprost ku księżycowi, doszedł by po upływie lat 40 — na księżyc.

Lekarze poszukiwani dla Bośni. Według ogłoszenia wspólnego Ministerstwa będą otworzone w Bośni posady fizyków obwodowych w tych miejscowościach, w których jest siedziba urzędów obwodowych. Fizyka takiego, który pobierać będzie 900 zfr. aw. opłacają gminy do obwodu należące. Posady te będą także obsadzone chirurgami w takim razie jeżeliby się nie zgłosiła dostateczna liczba doktorów wszech nauk lekarskich a względnie medycyny.

Chirurgowie będą pobierać na tych posadach tylko 720 zfr. rocznie. Posady te, które są tylko prowizoryczne, na lat 2. będą obsadzone przez rząd krajowy w Serajewo.

Stowarzyszenie urzędników prowadzących księgi gruntowe: zawiązało się właśnie we Węgrzech, — i inkonstituowało się przed trzema tygodniami, na pierwszym walnem swem zebraniu odbytem w Budzinie. — Stowarzyszenie to ma cel dwojaki. Przedewszystkiem ma na celu, w interesie podniesienia kredytu w kraju wprowadzenie pewnej jednolitości do manipulacji przy prowadzeniu ksiąg gruntowych, drugim zaś celem jest wytworzenie łączności pomiędzy urzędnikami księgi gruntowe prowadzącymi, dla wzajemnej moralnej i materialnej pomocy. Wydział składa się z 56 członków. Na 486 węgierskich urzędników prowadzących księgi gruntowe, przystąpiło już 300 do stowarzyszenia.

Liczba posad urzędników i służb dla podoficerów zarezerwowanych, tak przy urzędach państwowych jak też i przy kolejach przez rząd gwarantowanych jest wcale pokazną. Tak wynosi liczba wedle ogłoszenia ministerstwa obrony krajowej z dnia 16. lipca b. r. w urzędach państwowych: 33.938 zaś przy kolejach 19.563

co czyni razem 53.501 posad.

Sędziowie pokoju. W Prusach opracowano projekt ustawy o zaprowadzeniu sądów pokoju. W każdej gminie, wedle tego projektu, ma być ustanowiony sędzia pokoju, którego urząd jest honorowym. Wykluczeni od tego urzędu są ci, którzy 30 lat nieukończyli, którzy nie mieszkają w powiecie, którzy z powodu skazania karnego wykluczeni są od piastowania urzędów publicznych, lub w skutek sądowych zarządzeń mają ograniczoną zdolność rozporządzania swym majątkiem. Sędziów pokoju wybierają reprezentacye powiatowe i równorzędne korporacye na 3 lata, a wybór zatwierdzony bywa przez prezydenta sądu ziemskiego. Urząd ten zostaje pod kontrolą ministra sprawiedliwości i prezydentów sądowych, a złożenie z urzędu nastąpić może przez pierwszy senat cywilny sądu apelacyjnego po przesłuchaniu udział mającego. Rozprawa przed sądem pokoju odbywa się na żądanie przynajmniej jednej strony w sprawach spornych. Pełnomocnicy są wykluczeni, a jedynie gminy i korporacye mogą takowych używać. Strona, która nie może lub nie chce przed sędzią stanąć, musi o tem donieść przed oznaczonym dniem rozprawy. Rozprawa jest jawną. Sędzia może przesłuchiwać świadków i biegłych, wszelako tylko tych, którzy dobrowolnie przed nim stanęli i bez przysięgi. Jeśli ugoda przyjdzie do skutku, weigłnietą zostaje do protokołu w języku stron, a jeśli choćby tylko jedna strona umiała po niemiecku, to tak po niemiecku jak i w innym języku. Na podstawie takiej ugody prowadzoną być może egzekucya. Rozprawa odbyć się może także z powodu obrazy czei lub ciała. Rozprawa odbywa się bez kosztów i stempli, wyjąwszy gdyby akt prawny zawarty został; sędziemu należą się też taksy za pisanie i zwrot kosztów gotowych, takowe ponosi strona, która je spowodowała. Ustawa wchodzi w życie równocześnie z nową organizacją sądową, to jest z dniem 1. października b. r. (Prawnik.)

Zabawna anegdotka krąży właśnie po Wiedniu. Dwie wesołych kobiet z półświatka wiedeńskiego przechadzają się po praterze. Jedna z nich przemawia coś dowcipnego do przechodzącego niemłodego już i poważnego mężczyzny.

Ten odwraca się od niej z indygnacją krocząc poważnie swoją drogą. Na to odzywa się druga z tych kobiet do swej towarzyszki w te słowa: „Lass ihn ziehn Lisi, der faengt Feuer nur an seiner alten Schachtel, der ist a schwedischer.“ (Wiadomo że szwedzkie zapalki, zapalają się tylko wtedy, gdy zostaną potarte, o pudełko do którego należą)

Nowe książki: Nakładem Jerzego Kotuli w Cieszynie wyszły właśnie dwie nowe książeczki mianowicie „I. J. Kraszewskiego: W sprawie szkół ludowych na Szlązku. Kilka uwag dla nauczycieli, z życiorysem autora“ wydanie bardzo ozdobne i staranne a imię autora Jubilata na karcie tytułowej, jest dostateczną rękojmią wewnętrznej wartości tego pismka.

Druga książka nosi tytuł: Feliks Kozubowski: Przewodnik w wyborze książek dla młodzieży szkolnej, rzecz dla nauczycieli ludowych.

Książka ta mieści w sobie systematyczne, starannie obrobione zestawienie wszystkich dziełek polskich, które młodzieży szkolnej i ludowi naszemu dla nauki i rozrywki mogą być podawane. Podręcznik ten jest bardzo cennym przewodnikiem nie tylko dla nauczycieli ludowych, ale także dla tych którzy zajmują się biblioteczkami i czytelniami po wsiach i miasteczkach, lub z tą gałęzią bibliografii polskiej zaznajomić się pragną.

Nadesłane.

Do

Szanownych członków towarzystwa Oficjalistów prywatnych w Galicyi.

ODEZWA.

Redakcyja „Dziennika dla Wszystkich“, czasopisma ilustrowanego, wychodzącego co tydzień we Lwowie: porozumiawszy się z Wydziałem Towarzystwa oficjalistów prywatnych, rezedującym we Lwowie, ma zaszczyt zawiadomić, że odtąd wszystkie sprawozdania, okólniki, odezwy i wszelkie publikacye, dotyczące Towarzystwa oficjalistów prywatnych, zamieszczane będą w „Dzienniku dla Wszystkich“, a także Redakcyja poczytując sobie za obowiązek popierania tak pożytecznej instytucji, otwiera łamy swego czasopisma dla wszelkich artykułów i korespondencyi mających związek ze sprawami i interesami tak Towarzystwa oficjalistów prywatnych, jak i dążące ku poprawie i zabezpieczeniu losu samych oficjalistów.

Nadto, Redakcyja „Dziennika dla Wszystkich“ pragnąc rozposzechnić czasopismo swoje pomiędzy Szanownymi Panami, za porozumieniem się z Dyrekeją, **zniża prenumeratę o 25% na „Dziennik dla Wszystkich“ dla członków Towarzystwa oficjalistów prywatnych**, czyli, że prenumerata z przesełką pocztową zamiast 3 zfr. kwartalnie, wynosi dla Szanownych Panów członków Towarzystwa 2 zfr. 25 ct. Można także prenumerować miesięcznie za 75 ct.

„Dziennik dla Wszystkich“, może być prenumerowany od każdego czasu. Początki zaczętej powieści, lub większej pracy literackiej dla nowych prenumeratorów, dodają się, na żądanie, **bezpłatnie**.

Prenumeratę na „Dziennik dla Wszystkich“ przesełać najlepiej przekazami pocztowymi pod adresem: **Administracyja „Dziennika dla Wszystkich“ we Lwowie**, wysyłając ostatnią stację pocztową i miejsce zamieszkania.

Redakcyja „Dziennika dla Wszystkich“ we Lwowie, ulica Rzeźbiarska Nr. 1.

Od lat 10. wychodzi we Lwowie

„Prawnik”

pismo tygodniowe poświęcone teorii i praktyce
prawa i administracyi.

„Prawnik” obejmuje następujące rubryki:

- I. Artykuły wstępne z zakresu prawa obowiązującego i nauk społecznych;
- II. Przeglądy tygodniowe, jako artykuły redakcyjne podające wiadomości o ważniejszych wypadkach lub kwestjach ruchu prawniczego, treściwe sprawozdania z rozpraw sejmiku krajowego i Rady państwa tudzież z ważniejszych prac innych ciał ustawodawczych;
- III. Praktykę sądową i administracyjną, a mianowicie:
 - 1) wypadki praktyczne, sądowe i administracyjne;
 - 2) zasady orzeczeń sądowych i administracyjnych w innych czasopismach prawniczych ogłaszanych;
 - 3) orzeczenia zasadnicze najw. trybunałów sprawiedliwości wpisane do Księgi i Repertorium orzeczeń;
 - 4) orzeczenia trybunału administracyjnego i trybunału Państwa;
 - 5) orzeczenia trybunału kasacyjnego;
 - 6) sprawozdania z rozpraw karnych.
- IV. Korespondencje oryginalne;
- V. Literaturę prawniczą i krytykę;
- VI. Okólniki urzędowe, główniejsze;
- VII. Feljeton;
- VIII. Wiadomości potoczne: ze stowarzyszeń prawniczych, rozmaiteści prawnicze, wiadomości urzędowe (mianowania i t. p.), upadłości, wykazy bezwłasnowolnych;

Zwracamy przytem uwagę, że już okólnikami c. k. Prezydentów obu naszych sądów wyższych, a to Lwowskiego z dnia 23. stycznia 1874 r. l. 942 pr., a Krakowskiego z dnia 8. marca 1874 r. l. 481. pr. „Prawnik” wszystkim władzom sądowym w kraju został zaleconym, z wezwaniem do jak najsilniejszego poparcia tego wydawnictwa (Nr. 6., str. 52. i Nr. 12., str. 108. „Prawnika” 1874 r.).

Prenumerata „Prawnika” wynosi rocznie 6 zł. półrocznie 3 zł. ćwierćrocznie 1 zł. 50 ct.

Dzielko pod tytułem:

„Instrukcja służbowa dla woźnych i wykonawców sądowych”

wyszło już w druku nakładem redakcyi „Urzędnika” w drukarni Jana Cara w Przemyślu i zostało już rozesełane wszystkim osobom, które takowe bądź u autora bądź też w naszej redakcyi zamówiły. — Gdyby kto dotąd zamówionych egzemplarzy nieotrzymał raczy się jakunajspieszniej zgłosić do redakcyi.

Dzielko to nabyć można, o ile mały zapas pozostałych egzemplarzy starczy w redakcyi „Urzędnika.” —

Cena jednego egzemplarza już oprawionego wynosi 80 ct. loco Przemyśl.

Od redakcyi „Urzędnika.”

Do Wszystkich!

Wszyscy obecni i nowoprzybywający prenumeratorowie kwartalni „Dziennika dla Wszystkich” czasopisma **illustrowanego** wychodzącego od dwóch lat co tydzień we Lwowie, z powodu przypadającego jubileuszu otrzymają w ciągu miesiąca Września, **jako dodatek bezpłatny portret wielkiego formatu J. I. Kraszewskiego**, wykonany sposobem litograficznym na pięknym papierze. Będzie to ozdoba każdego mieszkania.

„Dziennik dla Wszystkich” prenumerować można od każdego czasu. Prenumerata kwartalna we Lwowie wynosi **2 złr. 40 ct.**, na prowincji (z przesłanką pocztową) **3 złr.** Prenumeratę z prowincji najdogodniej przysłać przekazami pocztowymi pod adresem: **Administracja „Dziennika dla Wszystkich” we Lwowie ulica Rzezbianska Nr. 1.**

Odpowiedzialny redaktor Jan Skwirzyński.

Wyszedł właśnie nakładem Redakcyi „Urzędnika” w drukarni Jana Cara w Przemyślu i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju

KOLEGA

KALENDARZ STUDENCKI

na rok szkolny 1880

ROCZNIK PIERWSZY.

Cena egzemplarza oprawnego w płótno z złożonym tytułem 60 ct. główny skład w księgarni Braci Jeleniów w Przemyślu.

Pierwszy to polski kalendarzyk tego rodzaju. obejmuje on 160 stronie czyli 10 mniejszych arkuszy druku i zawiera oprócz kalendarza część poświęconą dla rozrywki i nauki, dalej część informacyjną obejmującą wszystko co młodzieży szkolnej wiodzić potrzeba, i rubrykowane karty na zapiski wszelkiego rodzaju.

Bogata treść wyborowa kalendarzyka czyni go książeczką pożyteczną dla naszej młodzieży szkolnej, a zastąpi on jej oraz wszelkie książeczki na zapiski, któremi przemysł zagraniczny tak obficie nas zasypuje.

Z drukarni Jana Cara w Przemyślu.